

Magdalena Campion

Zmiany w instytucji państwa a nowe wyzwania bezpieczeństwa europejskiego w dobie globalizacji

Polityka bloków przerażała nas potwornością przewidywalnych następstw; coś co ją zastąpiło przeraża nieprzewidywalnością możliwości¹.

Zygmunt Bauman

Globalizacja, globalizacja, globalizacja... Globalizacja to słowo wytrych. Słowo nadużywane nader często. Słyszymy o globalnej gospodarce, globalnym popycie, rynku, globalnej polityce, ociepleniu, ochłodzeniu, globalnej wiosce, kulturze, popkulturze... Słowo globalizacja jest modne i jest na czasie, ale występują duże kontrowersje na temat jego definiowania. Stało się słowem, za pomocą którego staramy się objaśniać przeróżne zjawiska, które często w ogóle z istotą globalizacji nie są związane. Termin globalizacja po raz pierwszy pojawił się w anglojęzycznym leksykonie *Webster's Dictionary* w 1961 roku, jednakże odnosił się on jedynie do sfery ekonomicznej. W literaturze przedmiotu znajdujemy wiele definicji globalizacji różniących się stopniem ogólności bądź szczegółowości. Starają się one odpowiedzieć na pytanie, czym w rzeczywistości jest globalizacja i gdzie tkwi jej istota. Definicje globalizacji są często kontrowersyjne i stoją ze sobą w sprzeczności. Badacze nieustannie poszukują oraz redefiniują jej istotę. Do jednych z najbardziej ogólnych definicji globalizacji zaliczymy definicję angielskiego socjologa Rolanda Robertsona, który stwierdził, iż globalizacja to „zbiór procesów, które czynią świat społeczny jednym wspólnym miejscem (*single place*)”² czy też globalną wioską, jak w 1964

¹ Z. Bauman, *Ponowoczesność jako źródło cierpień*, Warszawa 2000, s. 45.

² P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 93.

Zmiany w instytucji państwa a nowe wyzwania bezpieczeństwa europejskiego...

roku nazwał świat Marshall McLuhan. Wioską, w której transmisja obrazów elektronicznych natychmiast zapoznaje wszystkich z tą samą wersją wydarzeń na całym świecie³. Władysław Szamański opisuje zjawisko globalizacji jako „proces, który oznacza swobodny przepływ kapitału, towarów, czynników produkcji między krajami. To więc stopniowy zanik granic gospodarczych i jakościowy skok w mobilność czynników produkcji”⁴. Bardziej szczegółowo istotę globalizacji we współczesnym świecie oddał Włodzimierz Anioł. Globalizację rozumie on jako proces zagęszczania się różnorodnych związków i oddziaływań w skali światowej, który polega na tym, że:

- globalne przepływy w obrocie kapitałowym, towarowym, ludzkim i informatycznym ulegają wzmożonej intensyfikacji;
- w ich efekcie radykalnie wzrasta podatność poszczególnych państw i narodów na różnorakie uwarunkowania globalne oraz wpływy pochodzące ze środowiska międzynarodowego⁵.

Włodzimierz Anioł, aby lepiej zrozumieć zjawiska globalizacji, posłużył się obrazową metaforą: „zjawiska te przypominają sytuację nazywaną w matematycznym modelu chaosu *efektem motyla*. To sytuacja, w której ruch skrzydeł tego owada gdzieś w Australii może uruchomić łańcuch zjawisk atmosferycznych, zakończony huraganem na Florydzie”⁶. O tym samym efekcie pisze także znany amerykański politolog i filozof Francis Fukuyama:

Globalizacja oznacza, że społeczeństwa w coraz większym stopniu otwierają się pod względem ekonomicznym i kulturowym; postęp technologiczny czy nowe inwestycje w odległości tysięcy mil mogą doprowadzić do zmniejszenia zatrudnienia, przemian kulturowych czy zanieczyszczenia środowiska w odczyźnie. Tym samym zdolność krajów czy, bardziej precyzyjnie, podmiotów w danych krajach do wywierania wpływu na ludzi żyjących poza suwerenną jurysdykcją, w której działają, ogromnie się zwiększyła⁷.

Jeszcze inaczej zjawisko globalizacji postrzega Roman Kuźniar:

Globalizacja nie byłaby możliwa bez rewolucji technologicznej w szeroko pojętym komunikowaniu, zwłaszcza rewolucji w informatyce (gromadzeniu,

³ S.D. Tansey, *Nauki polityczne*, Poznań 1995, s. 275.

⁴ W. Szamański, *Globalizacja: wyzwania i zagrożenia*, Warszawa 2001, s. 15.

⁵ W. Anioł, *Globalizacja we współczesnym świecie*, [w:] *Spółczesność i polityka. Podstawy nauk politycznych*, red. K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, Warszawa 2007, s. 1065.

⁶ *Ibidem*.

⁷ F. Fukuyama, *Ameryka na rozdrożu. Demokracja, władza i dziedzictwo neokonserwaty-zmu*, Poznań 2006, s. 140-141.

przetwarzaniu i przesyłaniu danych). Tych ścieżek globalizacji jest więcej. Dochodzi do ich nakładania się i wzajemnego przenikania, co prowadzi do powstawania nowych treści w życiu narodów, państw i w stosunkach międzynarodowych. Globalizacja nie jest trendem wyłącznie ekonomicznym. W praktyce oznacza ona wzrost różnego rodzaju połączeń, wzajemnych powiązań, niesymetrycznych oddziaływań we wszystkich dziedzinach życia społeczeństw, od kultury masowej przez finanse, migracje po bezpieczeństwo i utrzymanie pokoju⁸.

Kuźniar, tak jak Heywood, uważa, iż globalizacja jest pojęciem nieprecyzyjnym i nieuchwytnym. William Scheuerman, autor hasła *Globalizacja* zamieszczonego w *Stanford Encyclopedia of Philosophy*, twierdzi, że termin ten obejmuje szeroką gamę zróżnicowanych zjawisk i procesów politycznych, gospodarczych i kulturalnych występujących we współczesnym świecie⁹. Według Scheuermana obiegowe znaczenie terminu globalizacja obejmuje różne zjawiska i najczęściej są to:

- coraz większa dominacja zachodnich form i wzorców życia politycznego, gospodarczego i kulturalnego, inaczej mówiąc westernalizacja lub amerykańizacja życia w różnych częściach świata, poza krajami rozwiniętymi gospodarczo;
- coraz więcej skutecznie działających nowych wynalazków i środków komunikacji dzięki coraz bardziej zaawansowanym technologiom informacyjnym;
- wreszcie termin globalizacja stosowany jest często do określenia sytuacji społecznej, głównie w krajach rozwiniętych, gdzie zaawansowane procesy integracyjne prowadzą do powstania jednorodnego społeczeństwa, w którym zanikają konflikty i bariery wewnętrzne¹⁰.

O globalnej społecznej integracji pisze także McGrew, wychodząc od analizy pojęcia *global governance* (globalne zarządzanie). O ile rząd światowy, *global government*, pozostaje w sferze marzeń, o tyle istnieje jednak, a przynajmniej wyłania się zbiorowy system globalnego zarządzania, który tworzą państwa, instytucje międzynarodowe oraz sieci i agencje ponadnarodowe, zarówno publiczne, jak i prywatne. *Global governance* polega na mniej lub bardziej skutecznym zarządzaniu problemami wspólnymi dla całej ludzkości, podkreślaniu ich znaczenia, wprowadzaniu norm

⁸ R. Kuźniar, *Globalizacja, geopolityka i polityka zagraniczna*, http://www.gnet.pl/warecka/sprawa/kuzniar_globalizacja_geopolityka_ipolityka_zagraniczna.htm.

⁹ M. Czerny, *Globalizacja*, [w:] *Globalistyka. Procesy globalne i ich konsekwencje*, red. M. Czerny, Warszawa 2007, s. 23.

¹⁰ Ibidem.

i podejmowaniu bezpośrednich interwencji¹¹. W przestrzeni objętej zasięgiem kompleksu *global governance* rozwija się także, aczkolwiek obecnie jeszcze w załączkowej postaci, ponadnarodowa społeczność obywatelska. W ostatnich dekadach znaczący udział w zdobywaniu, kształtowaniu i realizowaniu ponadnarodowej władzy politycznej uzyskały niezliczone organizacje pozarządowe, ponadnarodowe, sieci wsparcia i grupy obywateli¹². Choć począwszy od XX wieku zainteresowanie zjawiskiem globalizacji nieustannie rośnie, termin ten jest wciąż używany w różnych znaczeniach, na przykład w odniesieniu do procesu, polityki, strategii marketingowej, kategorii, a nawet ideologii. Problem z globalizacją polega na tym, że nie jest to jeden proces, ale zespół procesów, które niekiedy częściowo się pokrywają i splatają, a niekiedy stoją w sprzeczności. Trudno więc zredukować globalizację do jednego wątku¹³. W związku z faktem, iż globalizacja jest procesem, którego nie da się zatrzymać, należy także zastanowić się nad nowymi wyzwaniami w dziedzinie bezpieczeństwa, jakie niesie on dla Europy, państw narodowych i ich społeczeństw oraz społeczeństw ponadnarodowych. Nasuwa się także szereg pytań o przyszłość Europy oraz przyszłość państw narodowych w Europie. Czy można mówić o kryzysie państw narodowych w Europie?

Kolejnym pojęciem, które musi być zdefiniowane na potrzeby tego tekstu, jest państwo. Słowo to posiada wiele różnorodnych znaczeń. Państwo wywiera wpływ na prawie każdą ludzką działalność. Kształtuje i kontroluje wiele dziedzin, od edukacji po kierowanie gospodarką, od opieki społecznej po warunki sanitarne oraz od porządku wewnętrznego po obronę zewnętrzną. Tam gdzie nie kształtuje ani nie kontroluje, tam reguluje, nadzoruje, pozwala albo zakazuje¹⁴. W naukach polityczno-prawnych oznacza ono:

- okolony granicami obszar, w obrębie którego ludzie są poddani jednej władzy politycznej (państwo jako kraj),
- ogół ludzi żyjących w granicach danego kraju (państwo jako społeczeństwo),
- organizację ludzi rozpatrywaną ze względu na łączącą ich więź zależności politycznej (państwo jako grupa, organizacja),

¹¹ A. McGrew, *Globalizacja i polityka globalna*, [w:] *Globalizacja polityki światowej. Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, red. J. Baylis, S. Smith, Kraków 2008, s. 32.

¹² *Ibidem*, s. 33–35.

¹³ A. Heywood, *Politologia*, Warszawa 2008, s. 172.

¹⁴ *Ibidem*, s. 107.

- tę część organizacji państwowej, która sprawuje władzę nad innymi lub realizuje wszelkie związane z tą władzą czynności (państwo jako aparat państwowy),
- podmiot własności państwowej (państwo jako fiskus, skarb państwa)¹⁵.

Ważniejsze w dziejach myśli polityczno-prawnej były próby zdefiniowania terminu państwo przez między innymi Arystotelesa, dla którego państwo było wspólnotą (organizacją) różnych grup ludzi niezbędnych dla jego istnienia¹⁶. Według Tomasza Hobessa państwo jest następstwem szczególnego rodzaju umowy zawartej między członkami społeczeństwa, bądź między nimi a władzą. Okres przedpaństwowy był okresem anarchii i zagrożenia bezpieczeństwa jednostek¹⁷. Najpełniej i najtrafniej moim zdaniem oddaje istotę i definiuje państwo Georg Jellinek, niemiecki teoretyk państwa i prawa. Zaproponował zwięzłą definicję państwa, uwzględniającą trzy następujące elementy: ludność, terytorium, władzę najwyższą¹⁸. Określił on państwo jako „korporację osiadłego ludu, wyposażoną w bezpośrednią samorodną władzę zwierzchnią”¹⁹. Jellinek dotknął istoty państwa, wskazując, że jest ono swoistą strukturą zespalającą trzy elementy – ludność, terytorium i władzę publiczną. Ich jednoczesne i wspólne pojawienie się tworzy państwo. W przypadku braku któregośkolwiek z tych elementów przestaniemy mieć do czynienia z państwem²⁰. Definicja Jellinka ma szczególne znaczenie w prawie międzynarodowym publicznym. Pozwala na odróżnienie państwa od innych organizacji występujących w stosunkach międzynarodowych. Zgodnie z kartą Narodów Zjednoczonych państwami są suwerenne jednostki geopolityczne. W Międzypaństwowej Konwencji o Prawach i Obowiązках Państw z 26 grudnia 1933 r. państwo jako podmiot prawa międzynarodowego powinno posiadać następujące atrybuty:

- ludność,
- określone terytorium,
- rząd,
- zdolność do utrzymywania stosunków z innymi państwami²¹.

¹⁵ M. Chmaj, M. Żmigrodzki, *Wprowadzenie do teorii polityki*, Lublin 1996, s. 158–159.

¹⁶ Arystoteles, *Polityka*, Wrocław 1953, s. 16.

¹⁷ K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Państwo jako organizator życia społecznego*, [w:] *Spółczesność i polityka...*, s. 214.

¹⁸ M. Chmaj, H. Żmigrodzki, *Wprowadzenie...*, s. 160.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ M. Bankowicz, *Demokracja. Zasady, procedury, instytucje*, Kraków 2006, s. 19.

²¹ K.A. Wojtaszczyk, W. Jakubowski, *Państwo jako...*, s. 210.

Definicja ta, choć zwięzła, oddaje istotę nowoczesnego, współczesnego państwa. Nie jest możliwe mówienie o kryzysie państwa w dobie globalizacji, jeśli nie nawiążemy do państwa narodowego. Często naród jest utożsamiany z państwem i na odwrót. Jednakże trzeba powiedzieć, iż nie jest to poprawne utożsamienie. Naród może istnieć bez państwa i odwrotnie. Najgorszą możliwością jest dla narodu sytuacja, kiedy nie posiada on własnego państwa, tylko istnieje w kilku organizmach państwowych, na które faktycznie nie ma realnego wpływu. Do takich narodów należą: Kurdowie, Baskowie, Cyganie, dawniej Ukraińcy i w pewnych okresach Ormianie²². W procesie historycznym to narody tworzyły państwa, stąd można wysunąć wniosek, iż państwo jest organizacyjną formą narodu, rozumiane go jako zbiorowość ludzka, wspólnota powiązana pewnymi charakterystycznymi cechami: wspólną historią, tradycją, kulturą, zamieszkująca to samo terytorium, porozumiewająca się za pomocą tego samego języka²³. Szczególną cechą narodu jest poczucie przynależności do tej samej zbiorowości²⁴. Naród istnieje w ludziach i dzięki ludziom²⁵. Sama idea państwa narodowego jest stosunkowo młoda. Rok 1648 – koniec wojny trzydziestoletniej i podpisanie pokoju westfalskiego – wyłoniły nowoczesny system europejski. Od połowy XVII wieku państwa uznawano już za jedyne zalegitymizowane systemy polityczne Europy, zajmujące własne, odrębne terytoria z niezależnymi rządami i poddanymi. Ten wyłaniający się system państw miał kilka charakterystycznych cech, które można podsumować następująco: po pierwsze, składał się z sąsiadujących ze sobą państw wzajemnie uznających swoją legitymację i niezależność; po drugie, uznanie państw nie wykraczało poza europejski system państw²⁶; po trzecie, stosunkami między państwami europejskimi rządziło prawo międzynarodowe i międzynarodowe praktyki dyplomatyczne²⁷; po czwarte, pomiędzy państwami członkowskimi istniała równowaga sił, mająca za zadanie nie dopuścić, aby którekolwiek z nich wymknęło się spod kontroli i zdobyło

²² S. Kowalczyk, *Naród, Państwo, Europa. Z problematyki filozofii narodu*, Radom 2003, s. 98.

²³ Kryterium utożsamiające naród z grupą językową jest nieściśle, ponieważ spotykane są liczne odstępstwa od tego wzoru.

²⁴ I. Wyciechowska, *Stosunki międzynarodowe i ich uwarunkowania*, [w:] *Spółeczeństwo i polityka...*, s. 747.

²⁵ S. Kowalczyk, *Naród, Państwo, Europa...*, s. 39.

²⁶ R. Jackson, G. Sorensen, *Wprowadzenie do stosunków międzynarodowych*, Kraków 2006, s. 17.

²⁷ *Ibidem*.

pozycję hegemonu, co doprowadziłoby do odrodzenia się imperium na kontynencie²⁸. Przed rokiem 1648 kluczową koncepcją porządkującą dla Europy była unia chrześcijaństwa (termin „Europa” był rzadko używany przed końcem XVII wieku). Po zawarciu pokoju westfalskiego koncepcją tą stała się równowaga sił. Po 1648 roku nadawano różne nazwy porządkowi europejskiemu i koncepcjom politycznym, które w nim przeważały: „koncert europejski”, „zbiorowe bezpieczeństwo” i „powstrzymanie”²⁹. Jak pokazuje nam historia, kilkakrotnie różne mocarstwa podejmowały wysiłki w celu narzucenia kontynentowi swojej hegemonii politycznej, ale przez ostatnie 350 lat żadne z państw nie było w stanie tego uczynić. Bauman pisze:

Jedyną sztuką, której Europa nie miała okazji opanować od czasu, gdy stała się świadoma tego, że jest Europą [...], była umiejętność życia w cieniu potęgi silniejszej od niej, ambitniejszej i bardziej przedsiębiorczej w swoich staraniach o uznanie własnych ambicji za normę, do której powinni się stosować wszyscy pozostali [...]. Europa nigdy nie zaznała lęku przed podbojem ze strony innego kontynentu, nigdy też nie patrzono na nią z góry i nie traktowano z wyższością jako siły drugiej kategorii, zobowiązanej do złożenia przysięgi lojalności obcemu imperium i przypochlebiania się obcej potędze, której nie miała szans obłąskawić, ułagodzić czy przekonać do własnych metod działania, nie mówiąc już o podporządkowaniu jej swej woli³⁰.

Tak jak wspomniano wcześniej, nowoczesne państwo to efekt ewolucji rozpoczętej w XVII wieku. Państwo nowoczesne pojmuje się jako wartościową instytucję, która dba o los swoich obywateli, w tym o ich bezpieczeństwo, wolność i dobrobyt. Bezpieczeństwo zapewnia obrona przed zagrożeniem z zewnątrz i utrzymywanie porządku wewnętrznego za pomocą policji i sądów. Wolność realizuje się poprzez instytucje demokratyczne i porządek polityczny oparty na prawach i wolnościach obywatelskich oraz politycznych. Dobrobyt można zapewnić dzięki zasobom wytworzonym przez gospodarkę narodową. Oczywiście proces ewolucji nie został zakończony, zmiany w instytucji państwa następują nadal i niewątpliwie procesy globalizacji mają na te zmiany ogromny wpływ. Na uwagę zasługuje teoria państwa ponowoczesnego (*postmodern state*). Jako typ idealny państwo ponowoczesne ma następujące cechy³¹:

²⁸ Ibidem.

²⁹ R. Cooper, *Pęknięcie granic*, Poznań 2005, s. 26.

³⁰ Z. Bauman, *Europa niedokończona przygoda*, Kraków 2005, s. 71–72.

³¹ Szerzej R. Jackson, G. Sorensen, *Wprowadzenie do...*, s. 304–310.

Państwo ponowoczesne	
Rząd	Rządzenie wielopoziomowe na kilku wzajemnie przenikających się płaszczyznach. Rządzenie w kontekście stosunków międzynarodowych, ponadpaństwowych, ponadrządowych, ponadnarodowych.
Przynależność narodowa	Elementy ponadpaństwowe przynależności narodowej zarówno w odniesieniu do „wspólnoty obywateli”, jak i „wspólnoty sentymentu”. Lojalność zbiorowa coraz bardziej wykracza poza państwo.
Gospodarka	„Głęboka integracja”: większa część działalności ekonomicznej odbywa się w ramach powiązań ponadgranicznych. Gospodarka „narodowa” staje się coraz mniej niezależna niż niegdyś.

Teoria państwa ponowoczesnego ma ogromne znaczenie w chwili, kiedy Europa wkracza w wymiar strategiczny i staje się samodzielnym podmiotem politycznym.

Niełatwym zadaniem będzie określenie granic Europy. Jak powiada z naciskiem znakomity historyk Norman Davies, zawsze trudno było rozstrzygnąć gdzie zaczyna i gdzie kończy się Europa – geograficznie, kulturowo i etnicznie³². O ile do roku 1989 nie było trudne wyodrębnienie Europy Zachodniej, to po tzw. jesieni ludów nie jest to już takie łatwe. O wyodrębnieniu Europy Zachodniej nie decyduje już nawet jej geograficzne położenie. Finlandia i Grecja leżą przecież dalej na wschód niż większość krajów Europy Środkowej³³. Oczywiście jest grupa państw, które każdy uzna za Europę. Niejasna jest jednak kwestia, które państwa na wschód stanowią część Europy. Jaka jest rola Rosji? Czy Rosja jest państwem europejskim? R. Zięba, rozważając kwestie bezpieczeństwa europejskiego, podkreśla istotę Rosji:

Ponieważ Polacy świadomie lub intuicyjnie wyczuwają zagrożenie swojego bezpieczeństwa narodowego ze strony Rosji, powinni być przekonywani przez swoje elity polityczne do potrzeby uświadomienia sobie, że Rosja jest

³² Za Z. Bauman, *Europa...*, s. 12.

³³ I. Budge, K. Newton, *Polityka Nowej Europy. Od Atlantyku do Uralu*, Warszawa 1999, s. 13.

państwem europejskim i jej miejsce jest w szerokiej Europie lub wspólnocie euroatlantyckiej³⁴.

Czy europejska jest tylko zachodnia część Rosji? Czy Rosja za Uralem to też Europa? Co z Ukrainą pukającą do bram Europy? Czy na przyjęcie do Unii Europejskiej mogą liczyć Mołdawia i Bałkany? W roku 2005 Unia Europejska rozpoczęła proces negocjacyjny z Turcją i procedura ratyfikacji ma duże szanse zakończyć się powodzeniem. Czy Turcja, pomimo różnic kulturowych i religijnych oraz faktu, iż tylko 3% jej powierzchni znajduje się na terenie Europy może stać się jej częścią? Jeśli włączamy w obręb naszego kontynentu Turcję oraz Cypr, który jest członkiem Unii Europejskiej od 2004 r., to czy do Europy możemy też zaliczyć Izrael, który uległ silnej europeizacji? Oczywiście należy pamiętać, że kwestia tożsamości europejskiej i granic Europy to dwie różne sprawy. Na postawione przez autorkę pytania niewątpliwie nie ma jednoznacznej odpowiedzi. Z. Bauman pisze:

Ilekcroć państwa europejskie próbują wytyczyć wspólne granice kontynentu, zatrudniając do ich strzeżenia uzbrojonych po zęby strażników, urzędników imigracyjnych i służby celne, tylekcroć stwierdzają, że nie są w stanie zapewnić im szczelności i sprawić, by stały się nieprzenikalne. Każda granica otaczająca Europę będzie zawsze wyzwaniem dla reszty planety i zaproszeniem do jej sforsowania³⁵.

Pomimo braku consensusu co do wytyczenia granic Europy należy skupić się na jednej z najistotniejszych kwestii zajmujących zarówno badaczy, jak i polityków europejskich, a mianowicie szeroko pojętym bezpieczeństwie. Jak pisze Bauman: „Uzależnienie od lęku i obsesja na punkcie bezpieczeństwa zrobiły w ostatnich latach największą karierę w Europie i jej zamorskich odnogach, odgałęzieniach i osadach”³⁶. Wszyscy zgodnie podkreślają, że Europa stoi przed nowymi wyzwaniami, które będą wymagały nowych umiejętności w kwestii ich rozwiązywania. Zakończenie zimnej wojny doprowadziło do rozpadu świata dwubiegunowego, spowodowało wielkie zmiany w globalnym systemie bezpieczeństwa oraz znacznie przeobraziło przestrzeń ładu międzynarodowego. Charakteryzowały go następujące procesy:

³⁴ R. Zięba, *Czy Polska ma wystarczające gwarancje bezpieczeństwa narodowego. Demokratyczna Polska w globalizującym się świecie*, Warszawa 2009, s. 101.

³⁵ Z. Bauman, *Europa...*, s. 13.

³⁶ *Ibidem*, s. 142.

Zmiany w instytucji państwa a nowe wyzwania bezpieczeństwa europejskiego...

- zanik bipolarnego globalnego układu sił,
- przeobrażenie funkcji mocarstwowości,
- generalna zmiana cywilizacyjna, w której zasadniczą rolę odgrywa globalizacja wraz z rewolucją informatyczną oraz wzrostem znaczenia organizacji międzynarodowych i pozapaństwowych.

Ukształtowany na początku lat 90. ład międzynarodowy przyjął układ policentryczny. Jego podstawą stały się Stany Zjednoczone oraz mocarstwa regionalne, za które uznawano Rosję, Chiny, Japonię, Unię Europejską oraz tzw. krąg islamski³⁷.

Od 60 lat gwarantem bezpieczeństwa państw europejskich był Sojusz Północnoatlantycki. To na Stanach Zjednoczonych spoczywał do tej pory obowiązek kształtowania porządku globalnego, jednakże coraz istotniejszy staje się fakt, iż to Unia Europejska powinna być alternatywą dla neoliberalnej hegemonii Ameryki. Po ogłoszeniu najnowszej koncepcji strategicznej NATO (listopad 2010) stało się oczywiste, iż Sojusz koncentruje swoje działania oraz posiada cele strategiczne poza granicami Unii Europejskiej. Nie możemy zaprzeczać, iż doszło do znacznego rozluźnienia więzi transatlantyckich. Jest to niewątpliwie bardzo trudny moment, zważywszy na sytuację międzynarodową, globalny kryzys oraz problemy, z którymi boryka się obecnie Unia Europejska. Jest oczywistym fakt, iż Unia nie będzie mogła w najbliższym czasie koncentrować się na pozaeuropejskich militarnych celach strategicznych. W chwili obecnej Unia Europejska boryka się z piętrzącymi się problemami w strefie Euro i niewątpliwie to one są w tej chwili najważniejsze do rozwiązania na kontynencie europejskim. Aby Unia Europejska mogła stać się alternatywą dla potęgi Stanów Zjednoczonych, państwa europejskie muszą stać się państwami ponowoczesnymi oraz należy powtórnie zdefiniować pojęcie bezpieczeństwa. Taka zmiana stanowi wyzwanie dla konwencjonalnej teorii stosunków międzynarodowych, ponieważ główne problemy tej dyscypliny nabierają nowych wymiarów. Dobrym przykładem będzie dylemat bezpieczeństwa. Pojęcie to jako pierwszy wyartykułował John Herz w latach 50. Uważał je za

pojęcie strukturalne, w myśl którego starania państw o zapewnienie sobie bezpieczeństwa we własnym zakresie prowadzą, niezależnie od motywów takiego działania, do wzrostu poczucia zagrożenia u ich partnerów, ponieważ

³⁷ B. Balcerowicz, *Pokój i nie-pokój na progu XXI wieku*, Warszawa 2004, s. 127-128.

każde państwo interpretuje własne kroki jako obronne, a cudze jako potencjalnie zagrażające³⁸.

Zgodnie z tą koncepcją, państwa w rządzącym się zasadą samopomocy środowisku, jakim jest system międzynarodowy, są skazane na „nierozstrzygalną niepewność” co do przygotowań wojskowych czynionych przez inne państwa – co do tego, czy chodzi w nich tylko o obronę, czy też są one częścią jakiegoś planu zaczepnego? Skoro nie da się rozwiązać wątpliwości, państwa nie mają szansy ufać sobie nawzajem³⁹. Świat państw ponowoczesnych eliminuje ten tradycyjny dylemat bezpieczeństwa. Państwa ponowoczesne współpracują dużo bardziej intensywnie. Anarchię międzynarodową w coraz większym stopniu zastępuje autorytet. Konflikt z użyciem przemocy jest wykluczony. Państwa te są demokracjami liberalnymi. Charakteryzuje je bardzo wysoki poziom współpracy w ramach instytucji międzynarodowych oraz wysoki stopień współzależności, zarówno gospodarczej, jak i w innych sferach. Wypracowują też wspólną tożsamość obywatelską⁴⁰. Unia Europejska stoi obecnie przed bardzo trudnym zadaniem: rozluźnienie więzów transatlantyckich rodzi wiele pytań o gwarancje bezpieczeństwa europejskiego, o geopolityczną przyszłość zintegrowanej Europy. Obecny moment w dziejach świata wskazuje, że wkroczenie silniej zintegrowanej Unii Europejskiej w wymiar strategiczny jest konieczne nie tylko dla bezpieczeństwa świata i jej samej, ale i dla wzmocnienia jej gospodarki. Credo jakie powinno przyświecać przywódcom europejskim to współdziałanie, budowanie szerokich koalicji, porozumienie i współdziałanie.

³⁸ Za: J. Baylis, *Bezpieczeństwo międzynarodowe i globalne w epoce pozimnowojennej*, [w:] *Globalizacja polityki światowej...*, s. 370.

³⁹ *Ibidem*, s. 370–371.

⁴⁰ Szerzej R. Jackson, G. Sorensen, *Wprowadzenie do...*, s. 304–310.